

Kolektywna konspiracja

12 stycznia 2016

Edward Griffin opisuje czym jest kolektywizm i jak jest lub może być wprowadzany przez dzisiejszy paradygmat prawicy i lewicy. Paradygmat lewica-prawica jest politycznym oszustwem, który bardzo opłaca się tym, którzy wiedzą co robią.

Carroll Quigley zajmuje się kwestią jak można pozwolić ludziom myśleć, że kierują własnym politycznym przeznaczeniem, podczas gdy w tym samym czasie my, elita, kierujemy ich politycznym przeznaczeniem, a oni o tym nie wiedzą. Jak to zrobić? Quigley podaje błyskotliwą odpowiedź. Twierdzi, że to bardzo proste. Muszą istnieć dwie główne partie polityczne. Obie muszą mieć te same nadrzędne cele, te same podstawowe, fundamentalne zasady. Partie te powierzchownie dla użytku publicznego będą się ze sobą kłóciły przy użyciu sloganów, koncepcji przywództwa, stylu i tym podobnych, ale to my będziemy kontrolować je obie. To jest właśnie ta strategia. To jest to całe oszustwo skrywające się za paradygmatem lewica-prawica. Jeśli zrozumiesz historię, jeśli zrozumiesz tę rzeczywistość, wtedy będziesz mógł powiedzieć, „Tak, mamy lewą [lewicę] i prawą stronę [prawicę], ale to są po prostu przeciwne strony tego samego obrzydliwego medalu, a ten medal nazywa się kolektywizm.

Istnieją pewne kwestie, o których ludzie po lewej stronie i po prawej stronie w polityce nigdy nie rozmawiają. Powodem, dla którego o nich nie rozmawiają jest to, że się wzajemnie zgadzają, więc nie chcą ich poruszać w publicznej debacie, ponieważ to ujawniło by fakt, że obie partie są zasadniczo takie same. Rozmawiają tylko o tych zagadnieniach, co do których się nie zgadzają. Okazuje się, że kwestie, w których się zgadzają, to kwestie najważniejsze. Kwestie, w których się nie zgadzają, mają relatywnie niewielkie znaczenie.